

Wieś bez pracy

14 lipca 2012

Prawie 900 tysięcy osób na terenach wiejskich nie ma zatrudnienia. Sytuacja na wiejskim rynku pracy jest znacznie trudniejsza niż w miastach.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, w maju w urzędach pracy zarejestrowanych było dokładnie 866,9 tys. bezrobotnych zamieszkałych na wsi. To o ponad 20 tys. więcej niż przed rokiem i jednocześnie najwięcej od pięciu lat – wynika z najnowszych danych GUS. Co istotne, na wsi żyje 39 proc. ludności naszego kraju, podczas gdy 43 proc. wszystkich bezrobotnych pochodzi ze wsi.

Sprawy przybierają jeszcze gorszy obrót, gdy pod uwagę weźmie się osoby, których nie obejmują oficjalne statystyki – nie zarejestrowane jako bezrobotni, ale nie mające pracy w gospodarstwach chłopskich. „Rolnictwo może ukrywać około 550 tys. osób praktycznie bezrobotnych” – mówi dr Bożena Karwat-Woźniak z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Dodaje, że w ostatnim roku ich liczba zwiększyła się o ok. 50 tys., ponieważ w rolnictwie przybywa maszyn, które zastępują ludzką pracę.

Z kolei zdaniem prof. Katarzyny Duczkowskiej-Małysz z SGH ukryte bezrobocie w rolnictwie jest jeszcze większe i obejmuje od 800 tys. do nawet miliona osób. Jej zdaniem jest ich tak dużo, ponieważ dominują małe gospodarstwa rolne, w których jest niewiele pracy. „A dopiero gospodarstwa o powierzchni ponad 50 ha dają zatrudnienie dwóm osobom przez cały rok” – podkreśla prof. Duczkowska-Małysz. Tymczasem, jak wynika z powszechnego spisu rolnego przeprowadzonego jesienią 2010 r. przez GUS, tak dużych gospodarstw jest tylko 27 tys. Wszystkich – aż 2,3 mln.

Rolników wśród zarejestrowanych bezrobotnych zamieszkałych na

wsi jest dosłownie garstka. W maju było ich tylko 49,3 tys. „To dlatego, że w większości rolnicy, którzy nie mają zajęcia, nie mogą się zarejestrować w urzędach pracy jako osoby bezrobotne, nawet jeśli pracowali dodatkowo na etacie poza rolnictwem” – ocenia dr Karwat-Woźniak. Zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia, bezrobotnym może być osoba, która nie jest właścicielem lub posiadaczem nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych przekraczających 2 hektary przeliczeniowe. Innymi słowy, rolnik, który ma więcej niż 2 ha, bezrobotnym w myśl przepisów być nie może...

Zdaniem dr Karwat-Woźniak jednym z powodów problemów z bezrobociem na wsiach jest również to, że powstaje tam mało mikroprzedsiębiorstw, bo siłą rzeczy jest tam znacznie mniejsze zapotrzebowanie na ich towary i usługi niż w mieście.

Polska miała być drugą Japonią, drugą Ameryką, drugą Irlandią itd. Tymczasem stajemy się drugą II Rzeczpospolitą, w której jednym z kluczowych problemów społecznych było istnienie na wsi kilkumilionowej armii „ludzi zbędnych”, jak ich wówczas zwano.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)